

GLORIAM PRAECEDIT HUMILITAS

(PRZ 15,33)

KSIĘGA PAMIĄTKOWA

DLA KSIĘDZA PROFESORA ANTONIEGO TRONINY

W 70. ROCZNICĘ URODZIN

CZĘSTOCHOWA 2015, s. 355-366

O. HUGOLIN LANGKAMMER OFM

(STOWARZYSZENIE BIBLISTÓW POLSKICH)

ZASADNOŚĆ RELEKTURY LITURGICZNEJ PIĘŚNI NAD PIĘŚNIAMI

Czytając komentarze do Pnp, różne opracowania naukowe i popularne, odnosi się wrażenie, że Pnp traktuje się jako poemat o miłości ludzkiej, a poprzez refleksje teologiczne, przeważnie oparte o analogie skrypturystyczne, jako poemat o miłości Boga do swego Ludu Wybranego, a także o miłości Chrystusa do swojego Kościoła. Nie jest to bez podstaw. Wszak Stary Testament doznał swoje dopełnienie w Nowym Testamencie. Wystarczy tu przytoczyć klasyczny tekst w tym względzie, otwierający List do Hebrajczyków: „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał (*lalēsas*) niegdyś Bóg do Ojców przez Proroków, na koniec tych dni (*ep' eschatou tōn hēmerōn toutōn*) przemówił (*elalēsen*) do nas przez (*en...* dosł. „w Synu”) Syna” (Hbr 1,1-2). Ściśle mówiąc Pnp nie tylko nie jest poematem o miłości, ile poematem ludzi kochających się, względnie o osobach miłujących się, konkretnie młodzieńca i dziewczyny. Stąd też nie tyle przeważa język opisowy, typu narracyjnego, ile język dialogu o czystej, naturalnej miłości, chcianej przez Boga, który człowieka stworzył na obraz i swoje podobieństwo. Trzeba ten tekst do końca czytać: „...jako mężczyznę i niewiastę stworzył ich” (Rdz 1,27). Stąd też nie trudne

jest przejście z treści literackiej do teologicznej relektury, z sensu słownego do sensu ponadsłownego wynikającego już to z pojedynczych leksemów, już to ze zdań albo wierszy ułożonych często w stychy, a stychy w pieśni krótsze lub dłuższe, złączone przez ostatniego redaktora w jeden ośmiodziałowy poemat o młodzieńcu i dziewczynie, którzy wyrażając sobie wzajemnie uczucia, pragną związać się węzłem małżeńskiej miłości. Żeby umiejętnie i prawidłowo odczytać treści zawarte w Pnp i odczytać intencję autora włożoną w wiersze poematu, trzeba umieć się wczuć zarówno w czasy, w których redagowano Pnp jak i w środowisko kulturowo-religijne, w którym poemat przybrał dzisiejszą formę literacką. Idąc za głosem poważnych komentatorów Pnp byłby to okres po niewoli babilońskiej, czyli czasy dominacji perskiej na ziemi palestyńskiej.

Trzeba też o tym pamiętać, że zasadnicza i wiodąca tematyka Pnp, czyli miłość małżeńska, do której zdążają osoby kochające się, nie jest obca innym księgom ST, a zwłaszcza prorokom. Oni to na kanwie związku małżeńskiego, u którego podstaw jest miłość partnerska, przedstawiają związek pomiędzy Bogiem a Izraelem, za pomocą dobranych metafor. Związek ten zawarty na postawie obustronnego przymierza jest uważany za stały i nierozzerwalny. Wszelkie odchylenia są piętnowane językiem kodeksu małżeńskiego, a zwrócenie się w stronę innych bożków jest traktowane jako zdrada małżeńska, bałwochwalstwo – największy grzech Izraela. Prorok Ozeasz tym sprawom poświęca cały drugi rozdział w swojej księdze.¹

Prorok Ezechiel zaś w rozdziale szesnastym przekazuje w dobranych przenośniach ogromny żal Boga Przymierza nad wiarołomną Jerozolimą. Mimo, że została wyrzucona po urodzeniu, pozbawiona rodzicielskiej opieki (w. 5), krwawiąca (w. 6) i bliska skonania, Bóg nie pozwolił jej umrzeć. Wyrosła na śliczną dziewczynę. Na czas dojrzałej miłości Bóg przykrył jej nagość „swoim płaszczem” (w. 8). Zaprzysiął On jej wierność i zawarł z nią przymierze: „i ty stałaś się moją”. W w. 10-20 znajduje się opis piękności oblubienicy Boga,

¹ „Jahwe przemawia tu do Izraela językiem wyszydzonej miłości, która jednak nie ulega nienawiści, ale za pomocą szeregu kar stara się zawrócić niewierną, co się udaje, wystawia ją na próbę, a następnie przyjmuje z narzeczęskim żarem i obsypuje ją darami” (przyj. do Oz 2,4-25; *Biblia Jerozolimka*, Poznań 2006).

którą obdarzył klejnotami, namaścił najkosztowniejszym olejkiem i ubrał w przepiękne suknie. Uczynił ją królową. Jej szlachetność i piękność znana była „wszystkim narodom”. Jak widać wiele jest podobieństw pozytywnych pomiędzy Pnp a Księgą Ezechiela. Jest jednak zasadnicza różnica, a mianowicie w Pnp nie ma mowy o zdradzie fałszu czy zakłamaniu. W Ez 16,15-58 prorok przekazuje słowa potępiające cudzołożnicę i zapowiada karę, aby jednak w końcowych wierszach (w. 59-63) ukazać miłosierdzie i przebaczenie. Bóg dochowuje swojego przymierza mimo, że jedna strona (Jerozolima) je złamała.²

Warto może jeszcze wspomnieć o aluzjach do Pnp w Iz 54,4-8. Tu do głosu dochodzi motyw wstydlivej Sulamitki opalonej przez słońce. Mimo, że jest śniada, to kochający ją młodzieniec (król) nie opuścił jej: „Czy można odrzucić kobietę, którą kochało się w młodości. Tak mówi Jahwe twój Bóg” (Iz 54,66).³

Te wzmianki o podobieństwie treściowym i tematycznym Pnp do ksiąg ST, a szczególnie do proroków pozwalają jednak spojrzeć na chrześcijańskie zrozumienie wątków zasadniczych zarówno dla Pnp, jak i dla ST. Motyw relacji Boga Przymierza, który poślubił swój lud, a następnie uczynił go swoją własnością i swoim dziedzictwem (hebr. *nahālā* – grec. *klēronomia*), autorzy NT odczytują jako zapowiedź unii Chrystusa-Oblubieńca do Kościoła, czyli swojej oblubienicy. Obejmuje On dziedzictwo Ojca. Wyraża to jednoznacznie autor Listu do Hebrajczyków we wstępie do Listu: *hon ethēken klēronomon pantōn* – „którego (to jest swojego Syna) uczynił dziedzicem wszystkiego” (Hbr 1,2b). Kościół jako oblubienica partycypuje w tym dziedzictwie Bożym „młodego Pana”. Tak właśnie Jezus sam siebie nazywał, a młody tworzący się Kościół przyrównał do gości weselnych, biesiadujących i cieszących się obecnością „młodego Pana” (Mt 9,14-15). Nie jest to jedyne miejsce, gdzie Jezus odnosi ten mesjański tytuł do siebie. Przenosi On swoich słuchaczy do „niebiańskiego Jeruzalem”, czyli do Kościoła triumfującego. Jest to zobrazowane

² Szerzej na ten temat zob. A.S. JASIŃSKI, *Komentarz do Księgi Ezechiela (rozdziały 11-20)*, Opole 2009, s. 117-170.

³ Zob. obszerny komentarz na ten temat: L.R. STACHOWIAK, *Księga Izajasza II-III (40-66)*, Poznań 1996, s. 229-235.

w przypowieści o dziesięciu pannach: pięciu roztropnych i pięciu „śpiących” (Mt 25,1-13). Katechezę o związku małżeńskim, którą nazwałbym poematem o Chrystusie i o swoim Kościele, znajdujemy w Liście do Efezjan umieszczoną po liturgicznych wskazówkach dla wiernych (Ef 5,21; 6,9). Autor ujął go w formę dialogu pośredniego. Poucza wiernych o wzajemnych obowiązkach małżonków, stawiając im za wzór Chrystusa, który „ukochał swój Kościół i oddał się za niego” (w.25). Kobiety zaś powinny podporządkować się mężom na wzór relacji Kościoła do Chrystusa. On to pragnie, aby Kościół jaśniał przed Nim „bez skazy, zmazy i błędów. Powinien być święty i nieskalany” (w.27).⁴

Przykład krystalicznej miłości obopólnej znajdujący swoją pełnię w Chrystusie jako głowie względem swoich członków w Kościele, oblubienicy Dobrego Pasterza, pobudzał szlachetne dusze, pragnące coraz ściślej zjednoczyć się z Chrystusem. Mistycy wykorzystali nawet świeckie pieśni o tematyce miłosnej, aby przetłumaczyć je na język mistyczny.⁵

Skoro nawet świeckie poematy o treści ogólnoludzkiej miłości, szlachetności i subtelności stają się inspiracją do przemyśleń mistycznych, to tym bardziej treści Pnp. Chrześcijanin wgłębiający się w treść i znaczenie Pnp znajdzie tu tyle pięknych, szlachetnych i budujących metafor, czy to alegorycznych, czy topicznych, na które zwracali już uwagę Ojcowie Kościoła. Nawet poszczególne leksemy jak winnica, trzoda, pasterz, ogród, brama itp. – rozsiiane zresztą po całym Starym, jak i Nowym Testamencie – sprzyjają odkryciu i uściśleniu literackich, religijnych, względnie teologicznych skojarzeń. Nie bez znaczenia jest także kwestia dat i genezy Pnp. Większość egzegetów, i to wybitnych, ustala datę na czasy po niewoli babilońskiej. Wcześniejsza data nie wyjaśnia wyraźnych aluzji i nawiązań do już istniejących ksiąg biblijnych, a zwłaszcza proroków sprzed niewoli babilońskiej. Istnieje też przekonanie wśród znawców Pnp, że ta księga składa się z kilkunastu wcześniej samodzielnie istniejących pieśni o tematyce miłosnej, a poniekąd weselnej, zebranych ostatecznie raczej przez jednego autora w spójny samoistny poemat liryczny.

⁴ Zob. ponadto H. LANGKAMMER, *List do Efezjan*, BŁub, Lublin 2001, s. 108-118.

⁵ Podobnie W. RUDOLPH, *Das Buch Ruth. Das Hohelied. Die Klagelieder*, KAI XVII/1-3, Gütersloh 1962, s. 88.

Jego literacka szata pozwala na interpretację religijno-teologiczną, cechującą przeważnie alegoryczne spojrzenie na tekst, względnie typiczne.⁶

Szukano też odpowiedzi na pytanie, jakie racje przemawiają za tym, że Pnp przyjęto do kanonu. Uporano się szczególnie z brakiem wyraźnego wspomnienia Boga, czy imienia Bożego. Dla niektórych uczonych istniał jeszcze inny problem. Uważali bowiem Pnp za poemat na wskroś świecki o zmysłowym charakterze, gdzie nie brak metafor czysto erotycznych.

Taki problem mieli już niektórzy rabinzi. Czy Pnp zasługuje, jak inne księgi Biblii Starego Testamentu, na nazwę Świętej Księgi? Uważa się, że wszelkie wątpliwości w tej kwestii przełamał rabin Akiba cieszący się powszechnym uznaniem i autorytetem. Oto jego opinia o Pnp: „Świat cały wart jest dnia, w którym Pieśń nad Pieśniami dana została Izraelowi. Wszystkie Pisma są święte, ale Pieśń nad Pieśniami jest święta ze świętych”. Nie jest więc tylko *šir hašširim* – „Pieśnią nad wszelkimi innymi poematami/pieśniami”. Wyjątkowa jest także jej świętość. Nic więc dziwnego, że pojawił się pogląd, iż odrzucenie jej jako świętej pozbawia bluźniercę życia wiecznego w niebie.⁷

Przekonanie Żydów o Pnp jako księdze świętej potwierdza głównie liturgicznie jej zastosowanie. Po dziś dzień czyta się Pnp w największą uroczystość żydowską, to jest w święto Paschy, upamiętniające jeszcze niezrzeszone plemiona izraelskie w niewoli egipskiej, jako wyraz miłości Boga do swojego ludu. Pobożność liturgiczna widzi w miłości mężczyzny i kobiety opiewającą alegorycznie miłość pomiędzy Bogiem, a swoim ludem. W tym kontekście warto przytoczyć współczesną opinię żydowskiego uczonego, który przełożył Pnp z języka hebrajskiego (TM) i greckiego (LXX) na język francuski. To André Chouragui, urodzony w Algierze. Pisze on we wstępie do swojej książki właśnie o znaczeniu Pnp dla rodzin żydowskich jemu współczesnych i dla niego osobiście. Oto największe jego spostrzeżenia:

„Przypisywanie Pnp autorstwu Salomona nie powinno dziwić. Chodzi o tzw. pseudonim, spotykaną przecież zarówno w piśmiennictwie biblijnym,

⁶ Dokładne omówienie tego tematu zob. T. BRZEGOWY, *Psalmy i inne Pisma*, Tarnów 1997, s. 210-215.

⁷ O interpretacji Pnp przez Żydów informuje także C. MIŁOSZ, *Księgi Pięciu Megilot*, Paryż 1982, s. 21-28.

jak i apokryficznym. Chciano dodać znaczenia danemu utworowi. Przykładowo, jeśli chodzi o Nowy Testament do dzisiaj egzegeci redakcję Listów Pasterskich przypisują komuś z kręgów św. Pawła. Osobiście odróżniam pseudonimie absolutną i względną. Absolutną, jeśli dane dzieło nie ma prawie nic wspólnego z autorem lub jego twórczości literackiej na którą się powołuję. Przy relatywnej pseudonimii jest odwrotnie. Takowa na pewno zachodzi w wypadku Listów Pasterskich przypisywanych św. Pawłowi. Jeśli chodzi o Pnp, to trzeba by przeprowadzić jeszcze jeden podział. Byłaby to pseudonimia personalno-względna. Z racji na mądrość i autorytet, którą cieszył się król Salomon. Jemu przypisano autorstwo Pnp, zresztą nie tylko tego utworu (Prz, Koh, Mdr)”.

Posługując się metodą porównania A. Robert, przesunął datę powstania Pnp na lata 530 r. przed Chr., wskazując na znaczenie religijne poszczególnych leksemów, stanowiących równocześnie podstawę do rozwinięcia treści religijno-teologicznych, jak np. winnica (Iz 5,1-7; Jr 7,10; Oz 2,5.11,14; Ps 80), nie mówiąc już o motywie pasterza, szukania, znalezienia itp.⁸

Warto jeszcze zacytować słowa najnowszego przekładu Biblii z języka oryginalnego na francuski: „Urodziłem się w rodzinie żydowskiej wiernej tradycjom Izraela. Od dziecka słyszałem jak śpiewano Pieśń nad Pieśniami, zachowując tradycyjne rytmy. W piątki na wieczornym nabożeństwie, kiedy rozpoczęto liturgię szabatową Pieśnią nad Pieśniami, byłem przejęty tą samą żarliwością, która cechowała zgromadzonych w naszej synagodze w Ain – Temouchent. Słuchano ten tekst jak w ekstazie. Nikt nigdy nie wyobrażał sobie, że mogłoby być w tym coś nieprzystojnego, trywialnego, czy cielesnego. Wszyscy śpiewali ten poemat z przejęciem jako tekst święty, pouczający i wspomagający w osobistym oczyszczeniu. Rozumiano go w odniesieniu do Biblii, do miłości jaką Adonaj obdarowuje wszystkie stworzenia i lud”.⁹

Jakże jednak można mówić o miłości Adonaj do całego stworzenia, kiedy nie ma mowy, ani nie wspomina się chociażby raz Jego imienia? Z drugiej strony wiadomo, że w ogóle unikano wymieniania imienia Boga – Jahwe. Zastępował je tetragram albo też opisowe określenia, jak robił to przykładowo

⁸ Zob. A. ROBERT – R. TOURNAY, *Le Cantique des Cantiques, traduction et commentaire*, Paris 1963

⁹ Zob. C. MIŁOŚ, *Księgi Pięciu Megilot*, s. 27-28.

prof. Chouragui. Problem powstał wtedy, kiedy tłumaczono teksty hebrajskie Biblii na język grecki. Przyjęto je, szczególnie Psalmy, do czytań liturgicznych. Wtedy tłumaczono imię Jahwe przekazane w formie *IHWH* (tetragram) na *Kyrios*, a czasem *Kyrios ho Theos*. Niezależnie od tego imię Boże Jahwe otaczano wielką czcią. W interpretacji żydowskiej od czasu rabina Akiby przez wiele wieków górowała interpretacja alegoryczna Pnp, właściwie poprawnie odczytana. Wychodzi się od osób poematu, których łączy więź miłości. Oblubieńcem jest Bóg, a Oblubienicą Izrael, z którym zawarł On Przymierze. Warto też wskazać na kabalistów – skrajny odłam Żydów. W księdze *Zohar* imię Jahwe zastępuje *Szekina*, oznaczająca wszechobecność Boga w świecie. Przeniesiona na Izrael staje się alegorią dla zgromadzenia Izraela (hebr. *kneset Ísrael*). Kneset to w Starym Testamencie *qahal Jahwe* („zwołanie/zbór Izraela”), a w Nowym Testamencie *ekklēsia tou Theou* – Kościół Boży. Wypowiedź o Pnp zawarta w księdze *Zohar* cechuje charakter eschatologiczny, jest jakby prorocstwem: „Pieśni nad Pieśniami zawiera w sobie wszystko co jest, było i co będzie. A zamknięte są w niej wszystkie wydarzenia siódmego tysiąclecia, które będzie Szabatem Pańskim. Dlatego od pradawna mówi się, że użycie chociażby jednego wersetu tej pieśni jako piosenki świeckiej spotka się ze skargą Pisma Świętego u samego Boga, gdyż zostało poniżone”.¹⁰

Z tych tekstów wynika, że chciano też dać odpowiedź, dlaczego w Pnp nie ma literackiej mowy o Bogu. Należy uzupełniająco dodać, że Pnp nie jest pod tym względem odosobniona. W hymnie o miłości, który nam przekazał św. Paweł w 1 Kor 13, nie ma wprost mowy o Bogu, jakkolwiek „Bóg jest Miłością”.

¹⁰ Kabała (hebr. „tradycja/podanie”). (1) W żydowskiej literaturze egzegetycznej jest to termin techniczny określający wszystkie księgi Pisma Świętego, które nie należą do Tory. (2) Forma mistyki żydowskiej, która ukształtowała się w średniowieczu (XII/XIII w.) w pld. Francji i Hiszpanii dzięki połączeniu się ze sobą wpływów gnostyckich i neoplatońskich; najstarszym dokumentem jest księga *Bahir* (hebr. „blask”), która powstała ok. 1200 r., a najbardziej znaczącym dziełem – pięciotomowym *Zohar* (hebr. „blask światła”) z 2. poł. XIII w. W praktyce kabała częściej łączona była z magią i astrologią, a jej egzegeza z zamianą liter i ich interpretacją oraz gematrią (mistyka liczb). Głównymi ośrodkami kabały były: pld. Francja, Hiszpania, a po wypędzeniu Żydów z Hiszpanii (1492 r.) – Safed w Górnej Galilei. Później kabała wywarła duży wpływ na wschodnioeuropejski chasydyzm XVIII i XIX w. *Nowy leksykon biblijny*, Kielce 2011 s. 330. W sprawie terminu gr. *ekklēsia* zob. H. LANGKAMMER, *Nowy Testament o Kościele*, Wrocław 1993, s. 10-12.

Można jednak śmiało powiedzieć, tak jak Jezus Chrystus powiedział o sobie, że jest „Drogą – Prawdą – Życiem” (J 14,6), a Ewangelista Jan wprowadza tzw. formułę objawieniową, czyli Jego uroczystą autodeklarację: *ego eimi* – „Ja jestem” (np. J 6,51; 8,12; 10,11), tak też św. Paweł mówi w tym hymnie o Jezusie Chrystusie, który jest miłością.

Podobnie, jak uczeni żydowscy począwszy od najstarszych dokumentów (Miszny, Tosefty, Targumu do Pnp, Midraszu *Rabbah*) aż do uczonych średniowiecza (Rasziego, Ibn Ezry czy Kimchiego, żeby wspomnieć tylko najwybitniejszych), tak też interpretacja Ojców Kościoła w Pnp dopatruje się sensu przenośnego. Większość przychyła się do alegorycznej interpretacji. Alegoria widzi w danym słowie czy zdaniu obraz pozwalający określić jego sens wyższy i jego duchowe znaczenie. Nie brak jednak zwolenników interpretacji typicznej. Dany tekst stanowi podstawę czyli typ, który zawiera treści wyższe i duchowe. Typ zaś może być podwójny: personalny i rzeczowy. Zarówno jedna i druga interpretacja Pnp sprzyjała przyjęciu odpowiednich tekstów Pnp do liturgii synagoidalnej. W tej dziedzinie żydowska pobożność i cześć, jaką otaczano najwspanialszą ze wszystkich innych pieśni i ksiąg ST, to właśnie Pnp. To dało impulsy także do chrześcijańskiej akomodacji modlitewno-liturgicznej. A skoro z interpretacji eklezjologicznej wprowadzono także Mariologiczną, nie należy się dziwić, że zwłaszcza święta Maryjne zdobią dobrane teksty z Pnp.¹¹

Kto bez uprzedzeń czyta Pnp, ten poemat o miłości kochających się osób, miłości szczerzej, otwartej, niezakłamanej, takiej która ma trwałe wartości, czy jest to wierzący Żyd, czy praktykujący katolik, ujrzy w orędziu dwojga ludzi, aktorów-bohaterów Pnp, kerygmat Boga, który nas kocha i który jest „Miłością” (J 4,16). W słowach i postępowaniu kochających się osób odzwierciedla się niejako to, co Bóg Stwórca przekazał człowiekowi, tworząc go jako „mężczyznę i niewiastę”. W zleceniu rozwoju ludzkości czynnikiem twórczym jest właśnie miłość pochodząca od Boga „włana w serca ludzkie” przez dalszy akt miłości Boga względem stworzenia. Bóg zesłał Syna swojego jednorodzonego „dla nas i dla naszego zbawienia” (*propter nos et propter nostram salutem*). On

¹¹ Na ogół w komentarzach katolickich poświęca się wiele uwagi tym zagadnieniom. Skrótowo, ale dokładnie informuje np. A. MILLER, *Das Hohen Lied*, Bonn 1927, s. 4-10.

kontynuował dzieło miłości Boga Stworzyciela i nadal je kontynuuje w swoim Kościele. Nasuwa się więc wniosek, że uwielbienie miłości staje się także uwielbieniem Boga. Przecież nie inaczej pojmowali Pnp wszyscy ci, którzy wcielili ją w liturgię paschalną, czyli w swoje największe święta. Bóg wybrał sobie swój naród. Wyzwolenie go z Egiptu stoi u podstaw zaślubin Boga ze swoim ludem. Skoro tak jest, przyjęcie wybranych tekstów Pnp do liturgii, która jest najdoskonalszą formą uwielbienia Boga w modlitwie Kościoła, jest to najbardziej uzasadnione.¹²

Zwracamy uwagę na impulsy wypływające z poszczególnych tekstów Pnp związanych z blokiem tematycznym dla medytacji, modlitwy i chrześcijańskiego postępowania w jednym, świętym, powszechnym i apostołskim Kościele, to jest w Kościele katolickim. Impulsy te skupiają się wokół czołowego przesłania teologiczno-kerygmaticznego Pnp, a jest nim miłość Chrystusa do Kościoła, objawiająca się w nieustannym oddaniu się swojej Oblubienicy. Redaktor – ostatni autor Pnp – potrafił też wskazać na główną tematykę zebranych przez niego pieśni w jeden wspólny poemat.

Można też ujrzyć pewne stopniowanie w relacji Chrystusa do swojego Kościoła ujęte w sześciu blokach tematycznych.

(1) Tęsknota za miłością i wspólnotą, leżąca u podstaw miłości (1,2-2,7). Ta tęsknota wychodzi ze strony Kościoła, który prosi Chrystusa, aby doprowadził go do jedności, gdzie panuje radość przewyższająca wszelkie ludzkie marzenia i szczęście (1,1-2). Kościół, choć świadomy swoich słabości i ułomności, jest jednak przekonany w głębokiej wierze o dobroci Boga, który dał mu Chrystusa jako prawdziwą ozdobę (1,5). Ta wiara przynagla Kościół do niezwłocznego spotkania się z Chrystusem, który jest jedyną drogą prowadzącą do zjednoczenia, aby nie błądził i nie narażał się na nieprzyjemności (1,7-9). Chrystus-Oblubieniec cieszy się nieskazitelną swoim Kościoła i czyni wszystko, aby doprowadził go do pełnej doskonałości (1,10-17). Kościół świadomy tego, że wybrany przez Chrystusa podąża za Nim do uczy weselnej w wieczności (2,1-7).

¹² Do tych myśli zob. także J. DINNBECK – P.P. KASPAR, *Du bist schön meine Freundin. Das Hohe Lied der Liebe. Prosa über die Poesie des Hohe Liedes*, Wien 1984, s. 84-91.

(2) Szukanie i odnajdywanie wypływające z obopólnej miłości (2,8-3,5).

Kościół jest Oblubienicą oczekującą swojego Pana i Oblubieńca. Wołające *maranatha* nie jest daremne, gdyż Chrystus, pokonując wszelkie trudności, przychodzi (2,8), zapraszając równocześnie swoją Oblubienicę do radości i wesela, które pozwalają zapomnieć wszelkie doznane w przeszłości przykrości (2,10-14). Odtąd nie będzie już zakłóceń w pełnym zjednoczeniu się (2,15-17). Kościół jest jednak wciąż Oblubienicą *in via*, to znaczy w drodze. Stąd dążenie do zjednoczenia się z Chrystusem jest zadaniem, dopóki nie zjawi się ponownie i pozostanie na zawsze (3,1-5).

(3) Podziw piękności oblubieńca i oblubienicy (3,6-5,1).

Tęsknota Kościoła za Chrystusem zostaje wysłuchana. Teraz sam Chrystus przychodzi do swojego Kościoła w królewskim majestacie (3,6-11) i cieszy się jego cnotami danymi mu przez Boga (4,1-7). Chwile odczucia nieobecności Młodego Pana są przejściowe, a doznane przykrości ze strony nieprzyjaciół nie zdołały zmącić czyste zamysły Oblubienicy. Pan bowiem przywoła ją do siebie, aby mogła cieszyć się jego miłością (4,8-11). Kościół istnieje jedynie dla Chrystusa, przed Nim się otwiera, dla Niego się poświęca i jako mistyczne Ciało Chrystusa uwielbia Go i czci wspólnie z wszystkimi jego członkami (4,12-5,1).

(4) Doświadczenie i niezłomność miłości (5.2-6,10).

Kościół ziemski skazany jest na przeróżne doświadczenia. Wtedy potrzebne jest mężne wyznaczenie Chrystusa i wierność swoim postanowieniom, które żadne ziemskie wartości nie są w stanie zakłócić (5,9-16). Sam Chrystus, jednocząc się coraz ściślej ze swoim Kościołem, wynagrodzi wierność swojej Oblubienicy (6,1-3), czyniąc ją „prawdziwym miastem” Boga żywego, przed którym wszelkie piękności i doskonałości tego świata są cieniem (6,4-10).

(5) Radość i owoc miłości Chrystusa do Kościoła (6,11-8,4).

Kościół jest świadomy tego, że Chrystus się o niego troszczy, gdyż doświadczą jego opieki i pomocy (6,11). Doskonałość i piękność Kościoła już teraz wywołują podziw (7,1-6), jak także piękno Oblubieńca, który przygotowuje swoją Oblubienicę do eschatologicznego zjednoczenia (7,7-10). Dlatego ona z utęsknieniem wyczekuje (7,11-14) i nań się przygotowuje (8,1-4).

(5) **Eschatologiczne dopełnienie miłosnego związku pomiędzy Chrystusem a Kościołem (8,5-14)**. Związek ten jest trwały, gdyż gwarantem jest sam Chrystus (8,5-7). Owszem ziemski Kościół żyje w oczekiwaniu na eschatologiczne dopełnienie. Zapewnił jednak o tym sam Pan i jest pewne, że tego dochowa (8,8-10). Swoją umiłowaną Oblubienicę opieczętował własną krwią, co jest wyrazem największej miłości (8,11-14; por. także 1P1,18-19).¹³

PODSUMOWANIE

Konkretne zastosowanie niektórych tekstów Pnp w liturgii Kościoła jest starannie przemyślane. W każdym z nich przewija się zasadniczy temat Pnp: miłość Boga do nas i miłość Chrystusa do swojego Kościoła. W liturgii słowa 21. grudnia został włączony tekst Pnp 2,8-14, przypominając wiernym bardzo już bliskie „przyjście Pana”. Ten sam tekst ma też swoje zaszczytne miejsce przy obrzędzie złożenia ślubów zakonnych (5. czytanie). W święta lub wspomnienia dziewic może być odczytany tekst Pnp 8,6-7 (*Commune* 1). We wspomnienie św. Marii Magdaleny (22. lipca) w czytaniu pierwszym znajduje się tekst Pnp 3,1-4a, który mówi o szukaniu i znalezieniu „tego, którego miłuje dusza moja”. Nie mogło oczywiście zabraknąć Pnp w liturgii sakramentu małżeństwa (5. czytanie), gdzie odpowiednie fragmenty (2,8-10.14-16a; 8,6-7a) wskazują na naturę związku małżeńskiego oraz na jego nierozzerwalny charakter.¹⁴

W modlitwie brewiarzowej Pnp znajduje swoje miejsce pomiędzy świętem Bożego Narodzenia a Objawieniem Pańskim. Kościół wtedy przypomina swoim wiernym, że miłość Boga względem nas znalazła swoje dopełnienie w Jezusie Chrystusie, który „dla nas i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba”.

¹³ Większość autorów dzieli Pnp na sześć pojedynczych pieśni, co ułatwia także ujęcie całości w odpowiednie bloki tematyczne, wskazujące na sens przenośny ukierunkowany eklezjologicznie. Zob. np. A. MILLER, *Das Hohen Liede*, s. 21-22 („Inhaltliche Gliederung“).

¹⁴ Por. *Praktisches Bibelhandbuch. Die hl. Schrift im Kirchenjahr*, Stuttgart 1938, s. 420-439. O miejscach tekstów biblijnych informuje także J. PASCHER, *Das liturgische Jahr*, München 1963. Na historię akomodacji tekstów biblijnych w życiu liturgicznym Kościoła uwagę zwraca M. RIGHETTI, *Manuale di storia liturgica*, v. II, Milano 1948. Krótko o Pnp w liturgii informuje także W. BÜHLMANN, *Das Hohelied*, Stuttgart 1997, s. 163-164.

~

**THE LEGITIMATENESS OF THE LITURGICAL RELECTURE OF
THE SONG OF SONGS
(summary)**

The exegesis today attempts to discern only the literal meaning of the Song of Songs. However, even Jewish interpretations hint at traces of religious lines of thought which then formed the basis for the use of the Song of Songs in synagogal liturgy. That line of thought is also seen later in the acts of early Christian piety. In the article, the writer investigates where and when they can be found. Furthermore, he provides a sound substantiation for his theses.

Słowa kluczowe: alegoria, alegoryczna interpretacja Pieśni nad Pieśniami, liturgia, metafora, Pieśń nad Pieśniami, święta żydowskie, typologia.

Keywords: allegory, allegoric interpretation of the Song of Songs, liturgy, metaphor, the Song of Songs, Jewish festivals, typology.

Bibliografia:

- WELSERSHEIM L., *Das Kirchenbild der griechischen Väterkommentare zum Hohen Lied*, ZKTh 79 (1948) s. 333-448.
- KRINETZKI G., *Das Hohe Lied, Kommentar zu Gestalt und Kerygma eines alttestamentlichen Liebesliedes*, KBANT, Würzburg 1964.
- PELLETIER A.M., *Lectures du Cantique des cantiques. De l'enigme du sens aux figures du lecteur*, AnBib 121, Roma 1989.
- BRZEGOWY T., *Psalmy i inne Pisma*, Tarnów 1997, s. 186-238.
- ALEXANDER P.S., *The Targum of Canticles*, The Aramaic Bible 17A, Collegeville 2003.